

JANUSZ CZAPLIŃSKI

ur. 1935; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, zabawy dziecięce

Zabawy i życie codzienne przed wojną

Na Sławinek, to były wycieczki, tośmy tam samochodem jeździli. Pamiętam źródelka takie, takie było źródło wody żelazistej. To nie wolno nam było pić, miałem przez mamę zakazane. No i takie dziecinne zabawy na ulicy, piłka, bieganie. Tutaj nie było zabudowy. To mieliśmy takie miejsca między kościołem garnizonowym a naszą ulicą Weteranów. To rosły drzewa, Ogród Saski był. Myśmy tam biegali, bawili się w chowanego. No i niedziela jak przyszła, tośmy do kościoła szli, kościół był blisko. No to było wielkie przeżycie, bo szliśmy na mszę. I kiedy szło wojsko, mój tata szedł razem z wojskiem. Dowódca 8 pułku piechoty legionu to był taty przyjaciel jeszcze z czasów legionowych, pułkownik Jan Załuska, a kapłanem był major, i późniejszy, w 39 roku awansowany na podpułkownika, doktor ksiądz Edmund Nowak, który właśnie mieszkał na parterze tego naszego domu. Dom jest piętrowy, myśmy zajmowali pierwsze piętra, na parterze mieszkał właśnie wspomniany kapłan, ksiądz Nowak, późniejsza ofiara Katynia, a jeszcze jedno mieszkanie, pokój z kuchnią zajmował tak zwany kościelny z żoną i z dziećmi. Tak że do kościoła szliśmy, to pamiętam tata był zajęty, musiał przy wojsku być, to tak moje oczy błędziły za wojskowymi. No i co strasznie pasjonowała mnie, z resztą i kolegów i koleżanki z tej właśnie naszej ulicy, orkiestra wojskowa. To było coś pięknego, przeżycie dla nas. Biegliśmy za tą orkiestrą, rodzice nas za ręce łapali, trzymali nas przy sobie. To takie wspomnienia przedwojenne.

Data i miejsce nagrania	2012-03-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Anna Stelmach, Katarzyna Dubiel
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"